

W chwili smutku

Czujesz się niczym spragniony podróżnik, na którego drodze nie ma najmniejszego nawet źródelka.

Twoje serce bije się w piersi niczym wyczerpany ze zmęczenia ptak potrząsający na próżno kratami klatki.

Lecz nawet wtedy nie pozwalasz, by niepokój wprowadził cię w niepotrzebny smutek.

Jeśli czyjeś niezrozumienie przynosi gorycz twoim myślom, przypomnij sobie o chorych lub kalekich towarzyszach, nie rozumiejących i nie akceptujących sytuacji, w której się znajdują; i służ im dalej czekając aż z czasem zmniejszy się ich ból.

Gdy przyjaciele opuścili cię w trudnych zadaniach i rzucili się w poszukiwanie rzeczy, które schlebiają ich ego, pomyśl o beztroskich dzieciach spędzających czas na zabawie i rozrywkach, lecz wspomnij też chwile spędzane na nauce; i służ dalej czekając aż z czasem szkoła doświadczenia zmieni nas wszystkich.

Jeśli po twoich bliskich pozostał tylko popiół i grób, przekonaj się, że wszyscy oni wciąż żyją w sferze duchowej, a ich los zależy, niemal zawsze, od tego, że pogodzisz się z ich odejściem; dzięki temu będą mogli z powrotem nabrać sił; więc służ dalej czekając aż z czasem otrzymasz pocieszenie, gdy ponownie ich spotkasz.

Jeżeli dźwigasz zmartwienia, które wydają ci się zbyt ciężkie, wspomnij twych braci słabnących gdzieś za tobą, dla których jedno proste zdanie pokrzepienia płynące z twych ust jest niczym błysk pochodni w mroku, który stale ich otacza; i służ dalej czekając aż kiedyś, w odpowiednim dla siebie czasie, każdy problem znajdzie rozwiązanie.

Wspomnij, że możesz być, już nawet dziś, głosem rozsądku dla tych, którzy zabłąkali się przez brak roztropności; oparciem dla tych, którzy potykają się w ciemnościach; pomocą dla pielgrzymów naszej wspólnej drogi, których ubóstwo wpycha na skały cierpienia; podporą dla tych, którzy ronią łzy rozpacz i głosem chroniącym ludzi bezbronnych, których nie omijają nieszczęścia.

Nie powstrzymuj się, by łączyć w jedno wszystkie trudy.

Idź przed siebie i, jeśli nadmiar łez sprawia, że czujesz się jakby noc zapadała w twoich oczach, podaj ręce Jezusowi i służ dalej, mając pewność, że żyzna ziemia da nam chleb, a słońce, którym kieruje Bóg, przyniesie nam jutro nowy dzień.

Emmanuel

fragment książki „O livro da esperança” [Księga nadziei],
psychografia Francisco C. Xavier